

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 3,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr osmiolatowy 10 fenigów. —

EKSPEDYCJA: Bytom G. - Śl. (Beuthen O. - S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Czwartek 1-go maja 1930

Nr. 100

Co się dzieje w Biadaczu?

Jak już donosiliśmy w dniu 19 bm. otrzymał rodak nasz, Franciszek Lyrrek z Biadacza (pow. opolski), list pogróżkowy. Jako nadawca figurował jego kuzyn, który nie mógł być żadną miarą autorem tego listu. Sądząc z charakteru pisma, list był napisany przez jakieś dziecko w wieku szkolnym, a podyktowany przez dorosłych, mianowicie przez takie osoby, które są wrogo usposobione do p. Lyrka. Postanowiły one najwyraźniej wyrzucić na niego możliwie silny, psychiczny nacisk, ażeby w swym postępowaniu zastosował się do ich życzeń, to znaczy, ażeby zrezygnował z przysługujących mu praw obywatelskich.

List brzmi jak następuje:

Drogi Franciszku! Jeszcze nie uściślesz podatków gminnych, a znowu zaciągacie coraz to większe długi w gminie. Chcę Ci powiedzieć krótko i węzłowato: Skasujcie tylko waszą głupią naukę polską, ponieważ swego czasu Frymark już otrzymał nauczkę (Bescheid). A dzisiaj masz się dowiedzieć, że jeżeli chcesz w dalszym ciągu mieć naukę polską, to musicie wy obaj z Wazelem nauczyciela sami opłacać. Cała gmina jest przeciwna i w końcu dostaniecie wy obaj jeszcze tyle razy pałką gumową, dass euch die scheisse zur nase rauskommt i po tem zostaniecie wypędzeni do Polski. Właśnie wy jesteście tymi najgłupszymi z całej wioski i chcecie nad nią rządzić. W dwóch słowach: Zastanów się i zmień naukę polską na niemiecką, ponieważ mamy czas tylko aż trzecia klasa będzie gotowa. Wtedy zostanie bezwarunkowo przydzielony czwarty nauczyciel. Wstydź się chodzić po wsi. Jeżeli to pismo nie podziałało wcale na ciebie, w takim razie bądź każdej nocy w pogotowiu, ponieważ zostaniesz wywieziony. Dokąd?... (Podpis). Jeden z wsi.

Jednym słowem rodak nasz, p. Lyrrek, może oczekiwać od ukrytych autorów listu, a zarazem jego gminników jak najgorszych rzeczy. A więc może go spotkać to samo, co wspomnianego w liście gospodarza naszego w tymże Biadaczu, p. Frymarka, którego zagroda przed świętami spłonęła, a jak wolno nam obecnie przypuszcząć, została najwyczerpięj podpalona. Dalej może oczekiwać, że pewnego pięknego dnia lub też nocy zostanie obity pałkami gumowymi aż do utraty przytomności, w końcu, że „zostanie wywieziony” (prawdopodobnie na cmentarz) lub też wygnany do Polski.

Wszystko dlatego, że jego dziecko uczęszcza do polskiej szkółki. Ta szkółka, w której z powodu niesłychanego teroru pozostało jeszcze zaledwie 6-oro dzieci, jest solą w oku niemieckich przybyszów hakatystycznych. Marzą oni o tem, ażeby została jak najprędzej ostatecznie zlikwidowana. Listy pogróżkowe mają właśnie zastraszyc polskich rodziców, ażeby za-

Co przyniesie „Ostprogramm“

Berlin. „Vorwärts“ dowiaduje się, że ustawa o pomocy dla prowincji wschodnich posiadać będzie charakter ramowy i objąć ma ogółem 6 ustaw.

Pierwsze trzy dotyczą polityki subwencyjnej, przyczem pierwsza ustala ułatwienia kredytowe dla rolnictwa, druga obniżenie ciężarów podatkowych i na rzecz izb rolniczych. Trzecia, najważniejsza pod względem politycznym ustawa przewiduje subwencje rządowe w wysokości 10 proc. wartości gruntu. Ta część ustawy ramowej przyniesie oczywiście największej korzyści wielkiej własności, a więc junkrom, przedstawicielom wojującego pangermanizmu.

Wyludniają się Prusy Wschodnie.

Królewiec. Nadprezydent prowincji Prus Wschodnich dr. Siehr zamieszcza w „Hartungsche Ztg.“ artykuł o wyludnieniu Prus Wschodnich i o groźbie rzekomego „zalewu przez żywioł słowiański, który kleszczami otacza niemiecką Marchię Wschodnią“. Prusy Wschodnie liczą obecnie 2,25 milionów mieszkańców. Jest to najrzadziej zaludniony kraj Rzeszy niemieckiej. Na 1 km. kw. mieszka w Prusach Wschodnich 60 ludzi, w Rzeszy 130 ludzi. Z Prus Wschodnich wy-

Dwie następne ustawy przewidują kredyt w wysokości 130 milionów marek na budowę sieci dróg lądowych i wodnych oraz nowych linii kolejowych.

Plan budowy nowych dróg posiada oczywiście wyłącznie znaczenie strategiczne. Szósta ustawa zawiera postanowienia finansowe dla całego programu, którego koszty mają wynosić okrugły miliard marek. Nad wykonaniem programu, obejmującego nie tylko Prusy wschodnie, lecz wszystkie prowincje wschodnie, czuwać będzie specjalnie delegowany przez rząd komisarz Rzeszy.

jeżdża corocznie około 15.000 ludzi, którzy przeważnie udają się do Rzeszy i krajów zamorskich. Rząd powinien uczynić wszystko, aby powstrzymać tak liczne emigracje. Prusy Wschodnie należy uprzemysłowić, rolnictwo uzdrowić. Rzeża musi się zdobyć na wielką akcję pomocy Prusom Wschodnim, „aby kiedyś Niemcy nie znaleźli się przed faktem, że granicą między Germanami a Słowianami jest Odra, a nie Wisła“.

Oszczerstwa nacjonalistów niemieckich.

Berlin. W odpowiedzi na alarmy nacjonalistycznej prasy berlińskiej o rzekomym wypadku zbezczeszczenia niemieckich cmentarzy wojennych w Polsce przez b. legionistów polskich, ukazał się urzędowy komunikat, wyjaśniający, że niemieckie czynniki poinformowane nie otrzymały żadnego donowodu, potwierdzającego zarzuty dzienników niemieckich. Również poselstwo niemieckie w Warszawie — jak podaje komunikat, nic nie wie o ja-

kiemkolwiek zbezczeszczeniu niemieckich cmentarzy wojennych na obszarze Rzplitej Polskiej. Nieprawdziwa jest poza tem wiadomość, jakoby wspomniane wypadki profanacji miały być potwierdzone przez „niemiecką centralę opieki nad grobami wojennymi“. Centrala taka wogóle nie istnieje. Biuro rejestracyjne w Szpandawie sprawuje wyłącznie opiekę nad grobami wojennymi w Niemczech.

Jak to wszystko można pogodzić z samochwalstwem pewnych oficjalnych sfer niemieckich, które przed Komisją Mieszana chwala się tolerancją urzędową na Śl. Opolskim i na dowód przytaczają, że nie są zamykane szkółki mniejszościowe, nawet jeśli zgłoszona jest minimalna ilość dzieci? Nie chcemy stawać bynajmniej przez to w obronie tych szkółek, w których zresztą niema ani jednego nauczyciela Polaka. Co się zaś tyczy p. Lyrka, to oczywiście wniósł on skargę do nadprokuratora przy sądzie krajowym w Opolu i ciekawi jesteśmy, czy władze śledcze wpadną na trop autorów pogróżkowego listu, którym tak bardzo zależy na rozbudowie miejscowej szkółki niemieckiej i sprowadzeniu czwartego nauczyciela Niemca.

Znieważenie zmarłego prezydenta Rzeszy.

Berlin. W nocy z niedzieli na poniedziałek nie wykryty dotychczas osobnik wtargnął do sali jadalnej wielkiego domu sierot w Poczdamie, wyciął z ram wielki portret zmarłego prezydenta Rzeszy, Eberta, poczem obraz ten podał i wyrzucił przez okno.

Rokowania polsko-rumuńskie.

Warszawa. Dnia 29 bm. odbyło się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalne otwarcie rokowań handlowych polsko-rumuńskich. Bezpośrednio po oficjalnem otwarciu rokowań odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów, na którym przedyskutowano szereg początkowych artykułów projektu rumuńskiego umowy handlowej, złożonego uprzednio stronie polskiej, który stanowi podstawę dyskusji. Następne posiedzenie delegacji odbędzie się dnia 30 kwietnia w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Nieszczęśliwy wypadek na ćwiczeniach.

Toruń. W dniu 28 bm. w czasie ćwiczeń wojskowych w Wapnie powiat brodnicki uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kapitan stacjonowanego w Brodnikach 67 p. p. Jan Baran. Udzielając żołnierzom wyjaśnień kpt. Baran pociął za sznurek od granatu ręcznego, gdy w tem nastąpiła niespodziewanie eksplozja, w wyniku której kpt. Baran stracił obie ręce oraz doznał uszkodzenia klatki piersiowej i poparzenia twarzy. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala wojskowego w Toruniu, gdzie dokonano niezbędnej operacji.

Kancelerz Schober o swej polityce.

Paryż. W wywiadzie z przedstawicielem agencji Havasa, kanclerz Schober przedstawił obecną sytuację Austrii, w której reforma konstytucji wywołała w dziedzinie polityki zagranicznej jak najlepsze skutki. Kanclerz podkreślił, iż wizyta jego w Rzymie przyczyni się do zapewnienia pokoju w Europie i zakończył wywiad, wspominając z zadowoleniem o poparciu politycznem, jakiego Francja udzielała stale jego krajowi, który nareszcie odzyskał całkowitą swobodę.

Dzienniki w Indiach przestają wychodzić!

Delhi. Na skutek żądania od dzienników miejscowych złożenia kaucji w wysokości 3750 funtów na podstawie ustawy prasowej, wiele dzienników indyjskich zawiesiło wydawnictwo i postanowiły wydawać tylko szczupły wspólny biuletyn.

Chińczycy mordują misjonarzy.

Szanghaj. Nie otrzymano dotąd żadnej wiadomości o losie dwóch misjonarzy, porwanych przez bandytów w czasie napadu na miasto Sien-Tao-Szen, położonego w odległości 50-ciu mil od Hankou. Jak donoszą z miarodajnych źródeł chińskich, misjonarze ci zostali przez bandytów zabici.